

# Antykorupcja

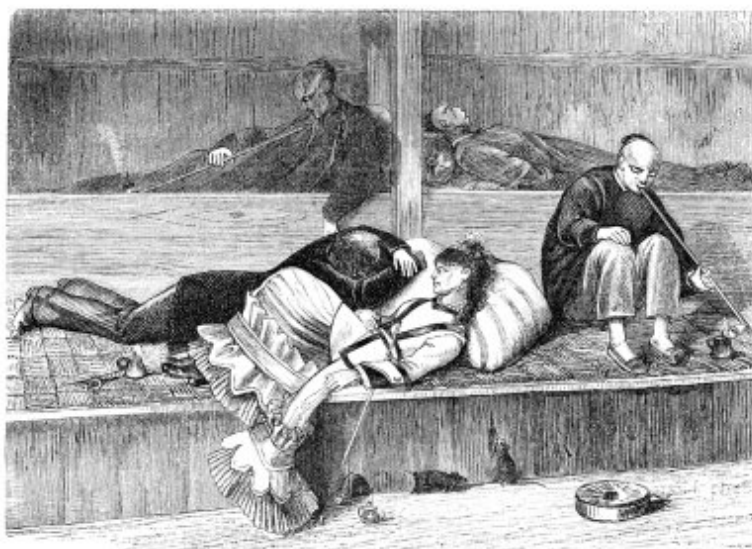
<https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/13545,Handel-opium-oparty-na-korupcji.html>  
17.05.2025, 11:14

Strona znajduje się w archiwum.

## Handel opium oparty na korupcji

Wojny opiumowe miały swoje źródła w zachwianiu równowagi ekonomicznej. Od dawna bowiem Europejczycy, a później także Amerykanie, pragnęli chińskiego jedwabiu, porcelany czy herbaty. Z kolei dla Chińczyków Europa nie miała do zaoferowania nic, co byłoby potrzebne, biorąc pod uwagę azjatycki styl życia.

Stąd narodził się pomysł eksportowania opium z Indii. „Diabelski” plan, wspierany przez siatki skorumpowanych urzędników, powiódł się, powodując, że na przestrzeni kilku lat ponad dwa miliony mieszkańców Imperium było już uzależnionych, a opiumowych narkomanów można było



spotkać nawet na **Handel opium oparty na korupcji**  
dworze cesarskim.

Długo światłe umysły Chin debatowały, jak poradzić sobie problemem, któremu dodatkowo sprzyjała tak olbrzymia korupcja, że nawet osoby powołane do walki z przemytem opium stawały się szmuglerami. Trwało to do czasu, aż cesarskim komisarzem mianowano Lin Zexu (albo Tse-hsu).

3 czerwca 1839 r. zniszczył on 2,6 mln funtów opium i wstrzymał 1700 transakcji na kupno tego produktu, rozpoczynając wojny opiumowe między Anglią a Chinami.

Sam konflikt zbrojny był nie do uniknięcia. Oba kraje czuły się nadrzędne w stosunku do siebie nawzajem. Takie podejście nie sprzyjało negocjacjom i żadna ze stron nie chciała pójść na ustępstwa. Jednak do wojny nie doszłoby, gdyby u podłoża konfliktu nie leżała zwykła, ludzka zachłanność i chęć wzbogacenia się, co prowadziło do

akceptowania przez chińskich urzędników olbrzymich łapówek i zezwalania na wwożenie do kraju transportów opium. Szmuglowanie było świetnym interesem, gdy urzędnicy przymykali na nie oko. Nawet dowódca floty, która miała powstrzymać przemyt, pobierał haracz od statków, którym później zezwalał na wpłynięcie do chińskich portów. Siatka korupcji sięgnęła nawet Pałacu Cesarskiego w Pekinie.

W 1836 r. rozpoczęto debatę na temat opium. Zastanawiano się nad jego legalizacją, tak, by otworzyć drogę do ściągania podatków i przejąć kontrolę nad wymianą handlową. Zdecydowano się na drugą opcję - prohibicję wymuszoną terrorem.

Komisarz Cesarski Lin Zexu ogłosił, że handel opium zostaje zakazany w Kantonie. Zaczęły się masowe aresztowania dealerów. Ci, których uznano winnych posiadania, kupowania lub sprzedaży opium skazywano na śmierć poprzez uduszenie.

Zagraniczni handlarze mieli trzy dni na sprostanie wymogom komisarza. Nie przejęli się tym zbytnio i, jak podejrzewał Lin, liczyli na ochronę skorumpowanych urzędników. Było bowiem prawdą, że wielu wysokich rangą przedstawicieli dworu cesarskiego, urzędnicy, wysocy rangą dowódcy marynarki, potajemnie przyjmowali od zachodnich kupców łapówki. Dzięki daleko posuniętej korupcji, nawet siły marynarki wojennej cesarstwa były wykorzystywane do kontrabandy.

Wiodącą rolę w nielegalnym procederze odgrywała brytyjska East India Company, kontrolująca produkcję opium na subkontynencie indyjskim (Azja Południowa). Ponieważ opium było szmuglowane, Brytyjczycy nie płacili podatków, zatrudniali w zamian Chińczyków, którym łatwiej było płacić miejscowym urzędnikom „tea money”.

Lin, swoisty „antynarkotykowy agent” z ramienia cesarza, był nieprzekupny i nawet Brytyjczycy za takiego go uważali. Miejscowi uważali, że silną postawę moralną zawdzięcza naukom Konfucjusza, które pobierał.

Po pierwsze zaczął edukować Chińczyków na temat szkodliwości opium. Osobiście nauczał obywateli wywodzących się z różnych klas społecznych. Po drugie, ci, którzy przeszli nauki, a zostali złapani na łamaniu prawa, otrzymywali jeszcze surowsze kary, niż ci, którzy tych nauk nie pobierali. Narkotyki były moralnie naganne, również z punktu widzenia wzbogacania się na handlu.

Wojny zaczęły się w 1839 r., a skończyły zwycięstwem Brytyjczyków w roku 1842. Rezultatem tego był zabór i przejęcie przez Wielką Brytanię kontroli nad Hongkongiem. Trwało to do 1997 r., kiedy

Hongkong powrócił pod panowanie Chin.

Jako ciekawostkę można podać fakt, że bardzo popularne w Azji, eufemistyczne określenie na łapówkę, czyli „tea money” może mieć źródło właśnie w handlu Anglii z Chinami. Europejskie banki robiły bowiem olbrzymi interes na handlu herbatą. Szmuglowanie opium w Chinach przynosiło olbrzymie zyski, za które kupowano herbatę, co w rezultacie dawało jeszcze większe profity, a wiele angielskich fortun powstało właśnie w ten sposób.

*Źródła: maineview;  
reformedthought.wordpress.com;  
oldnewspublishing.com*

*Opublikowano w dniu 3.06.2019 r.*

*przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA*